

Tadeusz Budrewicz

(Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)

RASA JAKO KATEGORIA WALORYZUJĄCA I ESTETYCZNA (NA PRZYKŁADZIE OPISU POSTACI)

1. KATEGORYZACJA ETNICZNA I SPOŁECZNO-KULTUROWA

Kariera pojęcia rasa na przełomie XIX i XX wieku jest zastanawiająca. Słowniki i encyklopedie z XIX wieku dowodzą, iż jego upowszechnienie w świadomości Polaków odbyło się stosunkowo niedawno. Słownik Samuela Bogumiła Lindego notuje rzeczownik rasa jedynie w znaczeniu „gatunek lekkiej materii wełnianej”¹. Encyklopedia Samuela Orgelbranda z połowy wieku XIX wzbogaca tę definicję tylko przez skonkretyzowanie, iż chodzi o materię „szorstką”². Słownik wileński już notuje znaczenie „plemień, pochodzenie, pokolenie (szczególnie mówiąc o zwierzętach)” oraz wyróżnia przymiotnik rasowy „od rasy (plemienia). *Koń rasowy*, tj. dobrej rasy, czystej krwi”³. Pojęcie rasa w znaczeniu zoologicznym i etnograficznym istniało w języku polskim⁴, a zasięg jego użycia rozszerzał się, aż w tzw. słowniku warszawskim pojawiło się objaśnienie antropocentryczne: rasa – „odmiana gatunku ludzi lub zwierząt; szczep, plemień ludzi”⁵. Słownik ten odnotował też istnienie przymiotnika rasowy („posiadający w pełni wszystkie przymioty swojej rasy”) oraz przenośne znaczenie rzeczownika rasa („pochodzenie, gniazdo, krew”). Znacznie później leksykony notują znaczenie przenośne słów rasa i rasowy jako „typ”, „typowy” oraz „znakomity”⁶. Słowniki z wieku XX

¹ Samuel B. Linde, *Słownik języka polskiego*, część 3, volumen 5: R–T, Warszawa: Drukarnia Piarów 1812, s. 14.

² *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 21, Warszawa: S. Orgelbranda Synowie 1865, s. 947.

³ *Słownik języka polskiego*, opracowany przez Aleksandra Zdanowicza i innych, część 2: P–Z, Wilno: Przez Maurycego Orgelbranda 1861, s. 1241.

⁴ Władysław H. Sanguszko, *O chowie koni i polepszaniu rasy w Galicji*, Lwów: Drukiem Piotra Pillera 1839 (autor części używa pojęcia „rodzaj przeznaczony do pewnego celu” – s. 6, będąc przeciwnikiem „krzyżowania ras” – ibidem, s. 10); Jean-Baptiste D’Omalius D’Halloy, *O rasach ludzkich czyli zasady etnografii*, przekład z francuskiego W. P. [Przybylski?], Wilno: Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1852.

⁵ *Słownik języka polskiego*, t. 5: Próba – R, ułożył Władysław Niedźwiedzki z udziałem Kazimierza Króla, Warszawa: w drukarni E. Lubowskiego i S-ki 1909, s. 478.

⁶ Stanisław Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 2, Warszawa: Wiedza Powszechna 1968, s. 12.

wyróżniają dodatkowo potoczne znaczenie przymiotnika rasowy („ujawniający pochodzenie szlacheckie, arystokratyczne”), konkretyzując zakres użycia: „R-a twarz. R-e ręce”⁷. Stosowany tu bywa kwalifikator „przestarzałe”⁸. Biorąc pod uwagę zasób słowników, trzeba uznać, że proces „starzenia” się nastąpił rekordowo szybko lub że tezauryusy jako źródła historyczne są w badaniach humanistycznych stanowczo przeceniane.

Dla uzyskania choćby przybliżonego zarysu chronologicznych przemian leksyki poddany analizie materiał pochodzi głównie z pierwodruków. Na podstawie tekstów (głównie) artystycznych z ostatnich trzech dekad XIX oraz pierwszych trzech dekad XX wieku, można stwierdzić, iż:

1) Pojęcie rasa w zastosowaniu do populacji ludzi upowszechniało się; początkowo obserwuje się opór lub wstrzeźliwość (tabuizacja i eufemizacja) przy jego użyciu w języku klas stojących wyżej w hierarchii społecznej, które tworzyły wzory zachowań, od końca zaś wieku XIX pojęcie rasy, konotujące sfery znaczeń biologicznych i fizjologicznych w ludzkim życiu, zyskało prawo obywatelstwa w języku salonów, dbającym o przestrzeganie reguł dobrego zachowania⁹.

2) Pojęcie rasa było używane głównie w trzech porządkach: etnicznym (ówczesnie częściej stosowano określenia: etnograficznym i antropologicznym¹⁰), społeczno-kulturowym i estetycznym.

W znaczeniu ento- czy antropologicznym kategoryzacja potoczna była najbliższa klasyfikacji opartej na podstawach spełniających wymogi naukowe. W użyciu były określenia: „rasy historyczne”¹¹, „starożytna rasa, przeznaczona do panowania nad światem”¹², „twarze te były krewne typu prasłowiańskiego”¹³. Centrum semantycznym takich użyc jest kategoria **czasu, dawności**. Obok tego stosowano określenia: „rasy wschodnie” i „wschodnia rasa”¹⁴, „południowcy stanowczo: greckiej, włoskiej krwi dużo w ich żyłach”¹⁵, w funkcji **lokalizacji przestrzennej**. Określenia: „rasa słowiańska i germańska”¹⁶, „rasa anglosaska”¹⁷, „poznać typ

⁷ *Mały słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Skorupki, Haliny Auderskiej, Zofii Łempickiej, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1969, s. 686.

⁸ *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 7: Pri–R, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1965, s. 826–827.

⁹ Elżbieta Umińska-Tytoń, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2011, s. 34. Por. też Michał Bałucki, *Błyszczące nędze: Powieść współczesna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1956, s. 28. Zygmunt Bartkiewicz, *Stare gniazda – nowe ptaki*, Warszawa–Lwów: Księgarnia i Skład Nut Stanisława Sadowskiego 1909, s. 16, 23. Helena Mniszek, *Pustelnik*, Poznań: Wielkopolska księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego 1919, s. 43–44.

¹⁰ Jan L., *Szkola antropologiczna w Paryżu*, „Przegląd Tygodniowy” 1895, nr 21, s. 242–245; Leon Winiarski, *Czynniki społeczne w literaturze*, „Prawda” 1890, nr 37, s. 438–439.

¹¹ Bolesław Lutomski, *Wobec wznowienia kwestii polskiej*, Kraków: w Drukarni „Czasu” Franciszka Kluczyckiego i Sp. 1898, s. 249.

¹² Sewer [Ignacy Maciejowski], *Zyżma: Powieść współczesna*, Petersburg: nakł. Księgarni K. Gren-dyżyńskiego 1896, s. 108.

¹³ Józef Weyssenhoff, *Unia: Powieść litewska*, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa 1910, s. 79.

¹⁴ Marian Gawalewicz, *Mechesy. Romans*, t. 1, Lwów–Poznań: Wydawnictwo Polskie [1925], s. 4, 15.

¹⁵ Jan W. Sędzimir, *Jubileuszowe wakacje*, Rzeszów: [b.w.] 1913, s. 21.

¹⁶ [Anon.], *Stosunek sił rasy sławiańskiej i germańskiej*, „Przegląd Tygodniowy” 1875, nr 18, s. 211.

¹⁷ Sewer [Ignacy Maciejowski], *Zyżma*, s. 98.

semicki – Żyda czy Fenicjanina”¹⁸, „rasy semickie” obok „ludów aryjskich”¹⁹, „wyraźnie słowiańskie twarze” czy „typy słowiańskie”²⁰ przyjmują za kryterium taksonomii cechy **językowo-plemienne**. Wyrażenia „silni bruneci z wybitnymi znamionami rasy semickiej”²¹, „Resztę wskazówek etnograficznych uzupełniał semicki nos”²² akcentują **fizjologiczne** podstawy kategoryzacji. Obok nich były w użyciu **cechy kulturowe**, jak świadczą określenia „cywilizacja rasy”²³, „patrzmy na zachód świetnej rasy łacińskiej. Europa zostawała w przeciagu dwudziestu kilku wieków pod przemożnym wpływem logicznej i bogatej, barwnej i zmysłowej kultury łacińskiej”²⁴, „poza rasą łacińską [...] na kontynencie Europy stoją na przeciwko siebie dwie rasy: germańska i słowiańska”²⁵.

Bolesław Lutomski, z którego prac wyjęto te przykłady, pisał dalej o „rasie” niemieckiej i „starej kulturze germańskiej”²⁶, wyraźnie odchodząc od wykładników biologicznych na rzecz powtarzalnych wzorów i postaw ukształtowanych przez wieki tradycji kultury. Najwięcej uwagi skupiało „zamieszanie pojęć”²⁷ narodowość oraz rasa, gdyż szły za nimi określone przekonania i deklaracje polityczne. Lutomski raz pisał rasa, a raz naród, gdy chodziło mu o nazwanie cech charakteru narodowego²⁸, a dodatkowo operował słowem narodowość, gdy chodziło o odrębne cechy etniczno-językowe²⁹, a „organizm narodowy” wymieniał z „instynktem historycznym”³⁰. W Rosji widział „szereg plemion fińskich, tatarskich, mongolskich, wielkorusyjskich i małoruskich”, czyli „całą skalę ujarzmionych instynktów”³¹, które jakoś się jednoczyły, skoro tworzyły „naród rosyjski”³², „społeczeństwo rosyjskie”³³, „typ rosyjski”³⁴ i miały wspólną „duszę rosyjską”³⁵, acz chorą (Polacy mają „ducha narodowego”³⁶). Statystycznie najczęściej pisano

¹⁸ W.K., *Wędrowki po pracowniach*, „Gazeta Warszawska” 1880, nr 105, s. 1.

¹⁹ Antoni Złotnicki, *Życie wyrazów*, „Przegląd Tygodniowy” 1887, nr 29, s. 380.

²⁰ Jan W. Sędzimir, *Jubileuszowe wakacje*, s. 5, 21.

²¹ Józef Rogosz, *Odstępca*, „Przegląd Tygodniowy” 1880, nr 50, s. 598.

²² Jan Lam, *Idealiści. Powieść w 2-ch tomach*, t. 2, „Przegląd Tygodniowy” 1876, nr 5, s. 57.

²³ Sewer [I. Maciejowski], *Zyzma*, s. 111.

²⁴ Bolesław Lutomski, *Wobec wznowienia kwestii polskiej*, s. 249. W dalszym ciągu wywodu w miejsce rasy pojawiają się słowa: „Włochy”, „Hiszpania”, „Francja”, a więc nazwy państw, a nie narodów.

²⁵ Ibidem, s. 250.

²⁶ Ibidem, s. 251.

²⁷ Józef Popowski, *Narodowość – rasa (słowiaństwo – panslawizm)*, Kraków: Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej 1893, s. 3.

²⁸ Por. Bolesław Lutomski, *Polska i Rosja w przemianie: Seria pierwsza*, Lwów: Towarzystwo Wydawnicze 1909, s. 142.

²⁹ Ibidem, s. 141.

³⁰ Ibidem, s. 132–133.

³¹ Ibidem, s. 131.

³² Ibidem, s. 134. Całkiem serio jednak pytał, „czy Rosja narodowość posiada i czy Rosjanie naród stanowią” (s. 169).

³³ Ibidem, s. 136.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 172. Myśl polityczną endecji kształtował Zygmunt Balicki, który również operował pojęciami „typ narodowy” oraz „dusza narodowa”, uznawanymi za byty obiektywne. Por. Aneta Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858–1916): działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków: Nomos 2006, s. 230–231.

³⁶ Ibidem, s. 138.

o rasie semickiej, którą charakteryzowano z perspektywy dziedziczonych cech fizycznych oraz charakterologicznych, postrzeganych jako biegunowo odmienne od polskich („Ludzie to oni są, ale osobnego gatunku”³⁷). Znacznie rzadziej w kontekście rasy mówiono o Niemcach, skupiając się na stereotypowych cechach obyczaju i charakteru³⁸. Sporadycznie pojawiają się opisy Litwinów (akcentujące cechy fizyczne ludu, kostiumologię oraz niezrozumiały dla Polaków upór w podkreślaniu swej odrębności językowo-historycznej). Na prawach wyjątku spotyka się lapidarne wzmianki o rasie Rosjan, która w analizowanej literaturze nie jest pokrewna rasie polskiej (i słowiańskiej), na co wskazują „mongolskie”, „kaukaskie” lub „tatarskie” rysy twarzy³⁹. Określenie „rasa polska” często pojawia się jako waloryzacja **estetyczna** („piękna polska twarz”⁴⁰), **etyczna** („szczerą polską krew i poprawną polską rasę”⁴¹, „zacna sarmacka twarz”⁴²), **charakterologiczna** („Poznałem od razu polski ruch tego jegomości, po ręce wspartej o bok, po głowie wzniesionej chwacko, pokrytej czapką niby angielską, ale właściwie «maciejówką»”⁴³) oraz **historyczna**, nawiązująca do tradycji sarmackiej („szczerze sarmacka twarz”⁴⁴, „sarmacka głowa”⁴⁵). Kategoryzacja rasy w znaczeniu etnicznym użytkowała pojęcia: cecha, czystość, dusza, dziedziczenie, gatunek, krew, naród, natura, pierwiastek, plemię, pochodzenie, pokolenie, potomstwo, typ, żywioł. Jądrzem pojęciowym jest zespół cech biologicznych, charakterystycznych i wyróżniających, ustabilizowanych wskutek krzyżowania się osobników podobnych, a przeniesionych na kolejne generacje drogą dziedziczenia. Kwintesencją takiej racjonalizacji może być głos Józefa Weyssenhoffa: „Charakter swoisty, oryginalny, przebłyskiwał skąpo, jakby przygnębiony przez zalew neutralny, narodowo obojętny, problematycznego pochodzenia”⁴⁶.

Kategoryzacja społeczno-kulturowa pod względem frekwencji jest słabsza od etnicznej. Wskazuje na cechy odrębności **biologicznej**: „Dawał z siebie wzór nie-

³⁷ Józef Weyssenhoff, *Cudno i ziemia cudeńska*, Warszawa: Wydawnictwo R. Wegner 1921, s. 197.

³⁸ Badany materiał potwierdza opis dokonany przez Kazimierza Wajdę, *Obraz Niemców w publicystyce polskiej lat 1871–1914*, w: *Wokół stereotypów Niemców i Polaków*, red. Wojciech Wrzeński, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1993, s. 133–154.

³⁹ „[M]łody, wymuskany oficer o typie tatarskim” (Helena Mnisek, *Pustelnik*, s. 65). Dystans Polaków wobec Rosjan, zdaniem autorki, z czasem słabł, a arystokracja kresowa odczuwała tylko „niewykorzeleny jeszcze doszczętnie atomik mikroskopijny nieufności rasowej” (ibidem, s. 64).

⁴⁰ Kazimierz Zdziechowski, *Kresy*, Toledo: wydał A.A. Paryski [1917], s. 55. Piękno w kontekście pojęcia rasa jest w analizowanym materiale zarezerwowane dla nacji polskiej. Tym samym waloryzacja estetyczna wzmacnia wartości patriotyczne. Por. „wysokie czoło i piękne usta rasowego Polaka” (Tadeusz Miciński, *Wita: Powieść*, Warszawa: „Rój” 1930, s. 163); „piękna postać i rasa polska twarz” (Józef Weyssenhoff, *Zaręczyny Jana Belzkiego*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1903, s. 68–69); „skończenie piękny typ polski” (Kazimierz Tetmajer, *Anioł śmierci*, t. 1, Warszawa: Gebethner i Wolff 1898, s. 138); „Nie była to teatralna dama, lecz dziewczyna polska wysokiej rasy” (Józef Weyssenhoff, *Hetmani: Powieść współczesna*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1911, s. 314).

⁴¹ Wyrażenie Henryka Sienkiewicza z listu do Kazimierza Morawskiego z 3.06.1913. Cyt. za: Błażej Sajduk, *Charakter narodowy Niemców i Polaków w pismach Jana Karola Kochanowskiego (1869–1949)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 2011, vol. 57 (2), s. 72.

⁴² Kazimierz Zdziechowski, *Kresy*, s. 285.

⁴³ Józef Weyssenhoff, *Hetmani*, s. 34.

⁴⁴ Kazimierz Zdziechowski, *Kresy*, s. 40.

⁴⁵ Ibidem, s. 43.

⁴⁶ Józef Weyssenhoff, *Jan bez ziemi: Romans*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1929, s. 200.

pożytej rasy fizycznej i duchowej”⁴⁷, „Zgodę tłumaczyła dużo jaśniej jedność instynktu rasy”⁴⁸, „natura jego zmysłowa [...] kultura dziedziczna”⁴⁹, „orli nos” (polskiego szlachcica)⁵⁰, „to już są instynkta we krwi płynące”⁵¹. Uprzywilejowaną pozycję ma tu kategoria **rodu**: „usta nieco swawolne, lśniące spod zgrabnych wąsów, miały w sobie rasę aż wybitną, rasę cechującą dobry ród i kulturę”⁵², „rodowe przesady”⁵³, „chyba tylko ojcu i swojej rasie”⁵⁴. Rodowość dotyczyła jedynie ziemiaństwa (arystokracja, szlachta) i była synonimem klasy: „uprzywilejowana klasa ludzi”⁵⁵, „z miną arystokratki od dziesięciu pokoleń”⁵⁶. Rasowa rodowość ziemiańska tworzyła podstawy **hierarchii społecznej**: „księżniczka zaklęta tego zaczarowanego zamku, rasowa, harda, dumna, nieprzystępna”⁵⁷, „u nas są rodziny książęce [...]. Tacy książęta, jeżeli sami drew nie rąbali, trzymali się klamki panów”⁵⁸, „rasowa postać księżny Kobryńskiej”⁵⁹, „Imponowała mu [...] swoją dystynkcją i rasowością. Nazywali ją też wszyscy znajomi rasową hrabianką”⁶⁰, „typ średnioszlachecki”⁶¹, [oddalenie] „między chłopem mazowieckim czy wielkopolskim a szlachtą tej rasy. Są różnice kultury, różnice ekonomiczne, zawiści klasowe”⁶². Z pojęciem „arystokracja” łączyły się określenia „sfera” i „kasta”⁶³, które jedni uznawali za trudne do przekroczenia bariery społeczne (literacko utrwalone w motywie mezaliansu), inni zaś za przeżytek, który wolno lekceważyć („przyglądał się tej maskaradzie, uchodzącej za hierarchię”⁶⁴).

Z końcem wieku XIX pogląd na świat znacznie rozluźnił związek kategorii rasy z klasą społeczną, będącą reliktem feudalizmu, na co wskazuje konotacja tego pojęcia z innymi przejawami życia społecznego: „zgrabna kibić pięknej warszawianki, postukującej triumfalnie po kamieniach sławnie rasową nogą”⁶⁵, „typowa małomieszczańska uroda warszawska”⁶⁶. Kategoryzacja społeczno-kulturowa rasy użytkowała pojęcia: charakter, czystość, dziedziczność, hierarchia, instynkt, kasta, klasa, krew, kultura, natura, pobratymstwo, pokolenie, postawa, powierzchowność, ród, sfera, stan, skaza, twarz, typ, zachowawczość.

⁴⁷ Ibidem, s. 20.

⁴⁸ Idem, *Cudno i ziemia cudeńska*, s. 200.

⁴⁹ Idem, *Jan bez ziemi*, s. 189.

⁵⁰ Kazimierz Laskowski, *Kulturtraeger: Powieść*, t. 1, Warszawa: Biblioteka Domu Polskiego 1925, s. 57.

⁵¹ Helena Mniszek, *Panicz*, t. 1, Kijów: nakład Księgarni Leona Idzikowskiego 1912, s. 103.

⁵² Ibidem, s. 22.

⁵³ Ibidem, s. 103.

⁵⁴ Józef Weysenhoff, *Hetmani*, s. 200.

⁵⁵ Helena Mniszek, *Panicz*, s. 38.

⁵⁶ Marian Gawalewicz, *Mechesy: Powieść*, s. 146.

⁵⁷ Ludwik Romocki, *Owoc zakazany: Powieść*, Kijów: nakład Leona Idzikowskiego 1912, s. 23.

⁵⁸ Ibidem, s. 102.

⁵⁹ Józef Weysenhoff, *Syn marnotrawny*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1905, s. 3.

⁶⁰ Antoni Miecznik, *Cztery dni: Powieść, część 2*, Warszawa: wydano przez Redakcję i Administrację [Biblioteki Dzieł Wyborowych] 1903, s. 27.

⁶¹ Kazimierz Tetmajer, *Aniol śmierci*, s. 98.

⁶² Józef Weysenhoff, *Unia*, s. 31.

⁶³ Idem, *Sprawa Dołęgi*, Warszawa: Wydawnictwo Tygodnika Ilustrowanego 1901, s. 88.

⁶⁴ Ibidem, s. 190.

⁶⁵ Ibidem, s. 79.

⁶⁶ Kazimierz Tetmajer, *Aniol śmierci*, s. 204.

2. KATEGORYZACJA ESTETYCZNA

W tekstach artystycznych omawianego okresu pojawia się rasa jako kategoria estetyczna, jednoznacznie waloryzująca pozytywnie obiekt opisu. Zasadnicza prawidłowość polskiej prozy wieku XIX dotyczy nadreprezentacji przedstawicieli arystokracji w obrazie życia społecznego. O ile całe galerie książąt i hrabiów (rzadziej baronów, którymi są najczęściej osoby z rodzin żydowskich i niemieckich) dają się jakoś uzasadnić w utworach, których akcja przenosi się za granice kraju, o tyle w warunkach codziennego życia w kraju liczebność reprezentantów arystokracji w prozie fabularnej jest argumentem przeciw zasadzie prawdopodobieństwa literatury realistycznej. Portretowanie arystokracji, zdaniem Anny Martuszeńskiej, akcentowało „elementy patologii”⁶⁷, co wynikało z założeń ideologicznych pozytywistów, jak i z dostrzegalnego faktu rzeczywistej „degeneracji fizycznej tej klasy”⁶⁸. A jednak istnieje spora grupa postaci literackich, przy których portretowaniu stosowano kategorię rasy, co dawało efekt „uwznioślającej idealizacji” pod względem fizycznym⁶⁹. Ten problem warto rozwinąć, ponieważ może rzucić dodatkowe światło na kwestię gustów estetycznych i techniki literackiej w zakresie obrazowania przełomu wieku XIX i XX, a także przyczynić się do rozbudowania zagadnienia sztuki portretowania w teorii literatury.

Kwestia „postaci literackiej i jej badania”⁷⁰ („postaciowania”, „personologii”) jest rozpatrywana bez odniesień do lingwistycznych i teoretycznoliterackich ustaleń dotyczących deskrypcji. I odwrotnie – teorie opisu (przeważnie) obywają się bez wspomagającej refleksji o postaci literackiej⁷¹. Współczesna lingwistyka tekstu,

⁶⁷ Anna Martuszeńska, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977, s. 100.

⁶⁸ Ibidem, s. 101.

⁶⁹ Ibidem, s. 99. Gdzie indziej badaczka dodaje ważne spostrzeżenie, iż w romansie popularnym na początku XX w. (m.in. chodzi o *Trędowatą*) rozbudowane opisy przyrody, paralelne do sytuacji uczuciowych bohaterów, „uświęcają na ogół te przeżycia nadając im charakter wzniosłości” (Anna Martuszeńska, *Opis jako uporządkowanie naddane narracji*, w: *Formy i strategie wypowiedzi narracyjnej*, red. Czesław Niedzielski, Jerzy Speina, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1993, s. 47). Z kolei w książce *Jak szumi „Dewajtis”?* pisze o podziale postaci na „nadające się do identyfikacji lub do projekcji”, a więc widzi aktywną rolę odbiorcy w konstruowaniu postaci literackiej (zob. eadem, *Jak szumi „Dewajtis”?* *Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1989, s. 213).

⁷⁰ Henryk Markiewicz, *Postać literacka*, w: idem, *Prace literackie*, t. 4: *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków: Universitas 1996, s. 158–178; *Postać w dziele literackim*, red. Czesław Niedzielski, Jerzy Speina, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 1982; Andrzej Stoff, *Status postaci w współczesnej prozie historycznej (Rekonosans metodologiczny)*, w: idem, *Studia z teorii literatury i poetyki historycznej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1997, s. 92–108; *Postać literacka: teoria i historia*, red. Edward Kasperski, Brygida Pawłowska-Jądryk, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1998; Ewa Kosowska, *Postać literacka jak tekst kultury: rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Katowice: „Śląsk” 1990; Mirosław Ołędzki, *Mowa niezależna i mowa pozornie niezależna w powieści w kontekście zasad gatunku: przypadek twórczości Józefa Weyssenhoffa*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2011, s. 388–396; Urszula Górską, *W poszukiwaniu tożsamości Europy Środkowej: przypadek bohatera galicyjskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2012.

⁷¹ Mirosław Ołędzki, *Problematyka opisu w „Popiołach” Stefana Żeromskiego*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1988, t. 31, z. 1–2, s. 169–200; Bożena Witosz, *Szczegół w opisie. Zagrożenie*

zakwestionowawszy zakorzeniony w literaturoznawstwie pogląd o „anarchicznej” i poddanej jedynie mechanizmowi wyliczenia strukturze opisu⁷², otworzyła nowe możliwości analiz deskrypcji, w tym opisu postaci. Rozpatruje się więc „wewnętrzną przestrzeń opisu” i składające się na nią kolekcje słów, a także reguły poznawcze organizujące tę przestrzeń (relacja pionowa, zawężanie lub rozszerzanie przestrzeni⁷³). Deskrypcje literackie są porządkowane przez konwencje kulturowo-estetyczne i kategorie strukturalne utworu (narrator, fabuła, wirtualny odbiorca)⁷⁴. W kreowaniu opisu ważną rolę odgrywa relacja nadawca–odbiorca, gdyż poprzez detale deskrypcyjne podmiot legitymizuje swoje społeczne kompetencje⁷⁵, odbiorca ma zaś określone oczekiwania poznawczo-estetyczne⁷⁶. Porządkowaniu sprzyja „słowo jądrowe”, wokół którego skupiają się wiązki wyrazów⁷⁷. Impulsem do rozważań nad opisem literackim może być dostrzeżona przez Bożenę Witosz właściwość potocznego myślenia o świecie, które eksponuje opisywanie przez porównywanie oraz przedstawianie obiektu jako „reprezentanta określonej kategorii lub klasy [...], co należy łączyć z tendencją do wysuwania na plan pierwszy cech wspólnych”⁷⁸. Sądzę jednak, iż należy złagodzić czy zrelatywizować uwagę Witosz, iż w tekstach literackich i potocznych „jest tendencja do postrzegania obiektów jako przedmiotów indywidualnych, a więc zróżnicowanych”⁷⁹. Opis jest funkcją procesu postrzegania, „wędrującego oka rejestrującego obiekty i ustanawiającego relacje lokalizujące je w przestrzeni. Proces ten wiąże się z procedurą aspektualizacji, czyli podziału na części i rozmieszczeniu tych części względem siebie w zależności od punktu widzenia, od nastawienia nadawcy

koherencji tekstu czy jego niezbywalny atrybut?, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 1; eadem, *Anarchiczna struktura opisu*, w: *Tekst i jego odmiany*, red. Teresa Dobrzyńska, Warszawa: Wydawnictwo IBL 1996, s. 19–30; eadem, *Degradacja opisu*, „Język Artystyczny” 1996, t. 10, s. 132–141; eadem, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1997; eadem, *Pragmatyczny wymiar opisu*, w: *Tekst: Problemy teoretyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 197–210; Jadwiga Litwin, *Wykładniki językowe opisu (Na przykładzie opisu postaci)*, w: *O stylu poezji i prozy: funkcje, kategorie, struktury*, red. Teresa Ampel, Rzeszów: Wydawnictwo WSP 1995, s. 57–66; Maria Krauz, Jadwiga Litwin, *Delimitatory początku opisu*, w: *Tekst i jego odmiany*, s. 31–40; Dorota Korwin-Piotrowska, *Problemy poetyki opisu prozatorskiego*, Kraków: Universitas 2001; Maria Krauz, *Przestrzeń opisu (na przykładzie opisu postaci)*, w: *Przestrzeń w języku i w kulturze: Analizy tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, red. Jan Adamowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2005, s. 135–144. Deklarowane wprost założenie nieuwzględniania „personologii literackiej” znajdujemy w artykule Danuty Ostaszewskiej i Bożeny Witosz, *Literackie konwencje opisu postaci*, w: *Tekst: Problemy teoretyczne*, s. 211–224.

⁷² Janusz Sławiński, *O opisie*, w: *Studia o narracji*, red. Jan Błoński, Stanisław Jaworski, Janusz Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982, s. 25.

⁷³ Maria Krauz, *Przestrzeń opisu*, s. 141–142.

⁷⁴ Bożena Witosz, *Pragmatyczny wymiar opisu*, s. 206.

⁷⁵ Dorota Korwin-Piotrowska, *Problemy poetyki opisu prozatorskiego*, s. 22.

⁷⁶ Bożena Witosz, *Pragmatyczny wymiar opisu*, s. 206.

⁷⁷ Ibidem, s. 199. Pozwala to na niekolizyjne połączenie koncepcji Witosz z typologią opisu przedstawioną przez Sewerynę Wysłouch, która wyróżnia „opis z ramą uspojnającą” oraz „opis z dominantą semantyczną” jako przykłady „poskramiania” anarchii deskrypcji. Por. Seweryna Wysłouch, *Literatura a sztuki wizualne*, Warszawa: PWN 1994, s. 28–35.

⁷⁸ Ibidem, s. 207.

⁷⁹ Ibidem.

i od odległości – różna perspektywa widzenia”⁸⁰. Kategoryzacja jest nieodłącznym składnikiem percepcji⁸¹.

W badanym materiale powieściowym regułą było zawężanie przestrzeni (najpierw widok ogólny sylwetki, następnie konkretne szczegóły) i lokowanie na pierwszym miejscu informacji o szerokim zakresie (wedle reguły logicznej: *genus proximum et differentia specifica*). W powieści tendencyjnej i realistycznej częste były uogólnienia typizujące⁸², które najpierw tworzyły w wyobraźni odbiorcy obraz odwołujący się do zbiorowych doświadczeń życiowych, następnie ukonkretniały i indywidualizowały dany obiekt. Nie chodzi przy tym o rzeczywistość „wiedzę wspólną” dla nadawcy i odbiorcy komunikatu, lecz o wspólne stereotypy, wyobrażenia tego, co ludzie mogliby powiedzieć o tym obiekcie⁸³. Są to prawdy aprioryczne, wyrażające stopień przewidywalności dla „kategorii jakiegś właściwości czy atrybutu danego przedmiotu”⁸⁴. Warunki te spełnia kategoria „typu”:

[...] jesteś pani świętą męczennicą, tak jest, męczennicą obowiązku małżeńskiego, jedną z tych wyjątkowych bohaterek moralnych, w których życiu uwydatnia się najlepiej szlachetność naszego geniuszu narodowego [...]”⁸⁵.

Był jednym z tych magnatów, którzy, nie nosząc swego majestatu przed sobą, mają go bezwiednie w sobie. Nie myśląc o tym, był zawsze i wszędzie panem i ta jego pańskość, noszona z pewną niedbałością, zwracała na niego oczy⁸⁶.

Słowo rasa w opisie postaci ujednolica deskrypcję pod względem tonacji stylowej, staje się jądrem pojęciowym w obrazie, integruje mikrotekst tematycznie, kieruje subordynacją elementów względem tematu głównego. Rasa staje się cechą dominującą, zgodnie z kanonami estetyki Hipolita Taine’a (powszechna akceptowalność tego twierdzenia Taine’a, podobnie jak w teorii fizjonomiki, wynika chyba z ich zgodności z przednaukową, potoczną kategoryzacją). Tak można tłumaczyć jednolitość odczuć bohaterki *Trędowatej* wobec sfery Michorowskiego, a osobliwie księżnej Podhoreckiej⁸⁷.

Rasowość rodowa jako wzorzec zrodziła pojęcie rasy oznaczające: jedyny w swoim rodzaju, wybitny, wyborny, doskonały⁸⁸. Z zastrzeżeniem, iż owa doskonałość jest **kultura**, skutkiem działań człowieka, który twórczo przekształca **naturę**.

⁸⁰ Maria Krauz, *Przestrzeń opisu*, s. 142.

⁸¹ Bożena Witosz, *Pragmatyczny wymiar opisu*, s. 208.

⁸² Anna Martuszevska, *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe 1970, s. 65–67; eadem, *Poetyka polskiej powieści*, s. 94.

⁸³ Georges Kleiber, *Semantyka prototypu: kategorie i znaczenia leksykalne*, przeł. Bronisława Ligara, Kraków: Universitas 2003, s. 72–73.

⁸⁴ Ibidem, s. 75.

⁸⁵ Stanisław Rzewuski, *Hrabia Witold. Powieść*, Warszawa: Nakład i druk S. Lewentala 1890, s. 1–2.

⁸⁶ Helena Mniszek, *Trędowata*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1972, s. 135.

⁸⁷ Ibidem, s. 41.

⁸⁸ Por. Józef Weysenhoff, *Sprawa Dołęgi*, s. 9:

„– Nie wiem, co myśleć; znam ją dopiero od przedwczoraj. Piękna jest.

– Prawda? Przy tym, mimo wszystko, co tam się da o niej powiedzieć, osoba wyższej kultury, wyższej rasy.

– Na tym ja się nie znam – odparł szybko Dołęga – a przynajmniej inaczej rozumiem rasę.

– Ech, bo ty jesteś Katon, ale ja ci mówię, że kobita rasowa inna jest – no, jakby to powiedzieć? inny ma smak”.

Tę samą Stefcie student Wiluś postrzega jako wytwór natury, która „otaczała ją od kolebki i stworzyła na podobieństwo swoje”⁸⁹, a baron Weyher z uznaniem dla jej wrodzonej dystynkcji określa słowem „Rasowa!”⁹⁰.

Opis postaci rasowej skupiał się na twarzy i dłoniach, które – jako części ciała nieosłonięte – były „legitymacją człowieka” i najważniejszymi elementami „społecznego zwierciadła” oraz śladami „historii aktywnego stosunku do rzeczywistości”⁹¹. Ludzkie ciało i jego wygląd stanowiły ważne wyznaczniki tożsamości społecznej, stąd widoczna tendencja do dostrzegania i eksponowania elementów normalizujących⁹². Rasowość wyznaczała preferencje doskonałości, wychodząc poza kanony fizjonomiki. Zaczynała się od postawy, figury: „Rysy twarzy ma klasyczne [...] Postać bardzo rasową. Ta sama rasa cechuje Terenię”⁹³, „Terenia w gronie panien wyróżnia się dodatnio. Jest w niej rasa i wykwiint patrycjuszki”⁹⁴, „Piękna kobieta – rasę fizyczną ma doskonałą – co za nogi!”⁹⁵, „wysoka, chuda kobieta ze śladami piękności i rasy”⁹⁶, „«Rasa», widoczna głównie w sztywności karku i zbyt długich, chudych nogach, dopełniona była tylko przez niezły folwark posagowy”⁹⁷. Obiektywizacja rasy jako składnika sylwetki jest problematyczna, raczej należy tu widzieć ślad przekonań zbiorowych, wyznaczających kanon fizycznej doskonałości, a te są historycznie zmienne.

Semantyka rasy w opisie postaci była wyraźnie sfunkcjonalizowana pod względem kategoryzacji. Znaczenie etniczne całkowicie zawierało się w opisie twarzy. Znaczenie społeczno-kulturowe do twarzy dodawało też ręce (dłonie). Znaczenie estetyczne poszerzało ów krąg o sylwetkę (raczej rzadko) oraz nogę. Ta prawidłowość jest dostrzegalna dopiero przy analizie zbioru kilkudziesięciu powieści z przełomu wieków XIX i XX, co tłumaczy jej niedostrzeżenie w badaniach lingwo-kulturowych i literaturoznawczych.

Rasa jako kwalifikator głowy i twarzy jest pojęciem słabo zindywidualizowanym, ogólnikowym, niekonkretnym. Nie tyle jest cechą obiektywną, ile wrażeniem percypującego podmiotu, które chce ją przenieść na doznania i poznanie odbiorcy:

⁸⁹ Ibidem, s. 96.

⁹⁰ Helena Mnisek, *Trędowata*, s. 99. Pojmowanie rasy jako dziedziczonych cechy kultury, nadwyżki estetycznej przeksztalcającej niedoskonałą naturę, jest widoczne w scenie dyskusji w *Hetmanach* Weyssenhoffa:

„[...] pan Latzky tego, co nazywamy pospolicie rasą, wcale nie posiada. Kark ma otłuszczony, tułów niezbyt zgrabny, a twarz jego wyraża dostojeństwo w każdym razie dorobkowe, nie dziedziczne. [...]”

– Rasa?! co to jest rasa? – odezwała się jakimś nieznanym mi gardlanym głosem. – To pan jest jeszcze z tych, którzy cenią w człowieku słowę, nie ziarno, cudną atrofję mózgu, wyzierającą z bezdusznych oczu, jasnie oświecone niedołęstwo?... itd.

– Ależ wcale nie, moja pani. Wolno mi jednak wyrazić zdanie, że ten książę jest dekoracyjny” (s. 30).

⁹¹ Antoni Kępiński, *Twarz i ręka*, „Teksty” 1977, nr 22, s. 10, 29.

⁹² Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001, s. 137.

⁹³ Helena Mnisek, *Dziedzictwo*, Poznań: Wielkopolska księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego 1927, s. 138.

⁹⁴ Ibidem, s. 145.

⁹⁵ Józef Weyssenhoff, *Jan bez ziemi*, s. 44.

⁹⁶ Ibidem, s. 108.

⁹⁷ Ibidem, s. 248.

„Urodę miała panna Oniecka rasową i niezwykłą”⁹⁸, co ją odróżniało od panny Krzywiec, mającej „pospolitą twarz”⁹⁹. W istocie rasa oznaczała coś wyrastającego ponad przeciętne standardy. „Piękna, rasowa głowa”¹⁰⁰ czy „rasowa głowa”¹⁰¹ wyrażają admirację, może podziw, ale mają niedobór plastyczności. Twarz „mało rasowa”¹⁰² lub „rasowa twarz i wyniosła postać”¹⁰³ podobnie niewiele mówią, co określenie „wyrzista, ściągła, rasowa twarz”¹⁰⁴. Twarz rasowa niemal nie uwzględnia oczu. Oczy tradycyjnie traktowano jako „zwierciadło duszy”, niezależne od ludzkiej woli ujawnianie uczuć; chodziło więc o tzw. wyraz oczu¹⁰⁵. Opis postaci „rasowych” pomijają oczy, skupiając się na nieindywidualnych atrybutach. Jeśli zaś je uwzględniają, zwracają uwagę na cechy dziedziczne rodu. Książę Andrzej Zbaraski jest podobny do ojca, co upoważnia narratora do przewidywania, „że i z niego może kiedyś stać się ruina, świadcząca zaledwie o starej rasie i minionej piękności”¹⁰⁶. Ojciec zaś miał „ostry, zakrzywiony nos, twarz okrągłą, oczy okrągłe, do połowy przysłonięte cienkimi powiekami”¹⁰⁷. To go upodobniało do przodków, widocznych w galerii wizerunków rodzinnych („z portretów wyglądał niejeden podobny nos, podobny owal lub okrągłe, przysłonięte oczy”¹⁰⁸).

Najczęstszym atrybutem rasy był nos. Też zresztą dokładnie nie wiadomo, jaki kształt nosa był rasowy. Literatura odnotowała dwa typy nosa rasowego: „orli” oraz „prosty”: „rozmarzona twarz o orlim nosie”¹⁰⁹, „twarz o orlim nosie, kłócącym się z miękkością ruchów”¹¹⁰, „nos prosty, jeszcze klasyczny”¹¹¹, „o nosie prostym, cienkim i delikatnym”¹¹². Rasowość nosa była pewna wtedy, kiedy był on „delikatny” i gdy „nozdrza” były ruchliwe: „– Ten zdaje się być okazem czystej krwi. – I do tego rasowym – powiedział blondyn. Popatrz pan na ten prosty nos, z delikatnymi, wydatnie rozwiniętym nozdrzami”¹¹³, „Nosek mógłby być krótszy i nie mieć tej pałeczki na końcu, ale za to mam śliczne usta. Przy tym nos się rusza, kiedy

⁹⁸ Maria Stagińska, *Tajemnica: nowele*, Warszawa: Nakładem Księgarni „Kroniki Rodzinnej” 1914, s. 10.

⁹⁹ Ibidem, s. 25.

¹⁰⁰ emzet [tożsamości nie ustalono], *U Jana Bożego. Jak wygląda dzień powszedni obłąkanego?*, „ABC. Pismo Codzienne” 1934, nr 62, s. 8.

¹⁰¹ Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, Poznań: Drukarnia Narodowa w Krakowie, miejsce wyd. Poznań [1935], s. 238.

¹⁰² Leon Piniński, *Słowo wstępne wygłoszone na otwarciu wystawy starych rycin (Królowie polscy i ich rodziny)*, Lwów: nakład autora 1918, s. 7. Warto przytoczyć obszerniejszy fragment, gdyż ujawnia poczucie wyższości arystokracji nawet wobec głów koronowanych: „Stefan Batory nie należał do bardzo świetnej rasy. Znany jego powierzchowność, głowa osadzona w ramionach, twarz mało rasowa, ale w której widać rozum i energię, której tak wiele dał dowodów”. Ibidem.

¹⁰³ Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, s. 102.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 231.

¹⁰⁵ A. Kępiński, *Twarz i ręka*, s. 16.

¹⁰⁶ J. Weysenhoff, *Sprawa Dołęgi*, s. 27.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, s. 32.

¹¹⁰ Jan Augustynowicz, *Piekło. Pieśń życia i śmierci*, Warszawa: Dom Książki Polskiej Spółka Akcyjna 1928, s. 14.

¹¹¹ Józef Weysenhoff, *Sprawa Dołęgi*, s. 34.

¹¹² Kazimierz Tetmajer, *Anioł śmierci*, t. 1, s. 2.

¹¹³ Zofia Urbanowska, *Róża bez kolców: opowiadanie osnute na tle przyrody tatrzańskiej*, Petersburg: Wydawca K. Grandyszeński 1903, s. 5.

mówię, a to ma być rasowe”¹¹⁴, „poruszała rasowymi nozdrzami z lubością”¹¹⁵, „mała, kształtna głowa, wsparta na mocnej, długiej szyi, z królewską godnością panowała nad szerokimi ramionami. Śniada, ściągła twarz, rozmarzone, piwne oczy, zmysłowe, niezwykle czerwone wargi i cienki nos z drgającymi nozdrzami, tak – to był on!”¹¹⁶. Rzadko w powieściach pojawia się czoło rasowe (zawsze „wysokie”), kilka razy odnotowałem za to „uszy” jako oznakę rasy: „wysokie czoło, małe i zgrabne uszy”¹¹⁷, „– Jak cię podobają jego uszy? – Bardzo rasowe... odcięła”¹¹⁸.

Druga połowa wieku XIX wprowadziła do opisów postaci nie tylko „nos i podbródek”¹¹⁹, lecz i stopę. Opisy są mało plastyczne, w istocie opierają się na wyliczeniach i zdrobnieniach. Nie opisują obiektu, ale go wyróżniają z tła i waloryzują dodatnio. Czytelnik musi się domyśleć, „które nóżki są rasowe”¹²⁰, przy czym model rasowości wyznaczały również baletnice, choćby nie miały „w sobie nic arystokratycznego”¹²¹. Cechy rasowości rozpoznawano po stopach: „przyglądając się rasowym, wąskim stopom panienki”¹²², „rzucały się w oczy rasowym kształtem i cienką, suchą kostką”¹²³. Określenie rasa w odniesieniu do „nóg” i „stóp” pojawiało się jedynie w opisach kobiet tworzonych przez autorów-mężczyzn, co zapewne jest utajonym znakiem erotyzmu deskrypcji i przejawem przełamania purytańskiego tabu obyczajowego.

Wolno sądzić, iż na poszerzenie sfery opisu ciała kobiecego miały wpływ upowszechniające się przejawy kultury masowej: rozwój prasy ilustrowanej czy popularność pocztówek, w których pojawiały się setki tysięcy reprodukcji dzieł sztuki¹²⁴, liczbowo wyraźny wzrost konsumentów operetek i baletów, upowszechnianie się sportu oraz moda kobieca, dążąca do zharmonizowania ciała z kostiumem. Jednakże powieść polska rejestrowała te zmiany kultury i poglądu na świat w sposób przypadkowy i wybiórczy. Ostrożność i zachowawczość obyczajowa literatury wynikały z zadań wychowawczo-formacyjnych, jakie przed nią stawiano, nawet wbrew modernistycznym deklaracjom o antyutylitaryzmie sztuki. Mimo to ciało jako kanon doskonałości, centrum aksjologiczne piękna materialnego, jest w tych powieściach reprezentowane i to w dwóch porządkach: w tematyce oraz w metaforyce. Chodzi o rzeźbę i pomnik. „Marmur i myśl”¹²⁵ zaowocowały liczną

¹¹⁴ Ibidem, s. 83.

¹¹⁵ Tadeusz Jaroszyński, *Doktor Tomasz: powieść*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1907, s. 51.

¹¹⁶ Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, s. 204.

¹¹⁷ Jan Augustynowicz, *Piekło. Pieśń życia i śmierci*, s. 15.

¹¹⁸ Witold Hulewicz, *Kraterzy: Powieść*, Kraków–Poznań: Nakład Gebethnera i Wolffa 1924, s. 67.

¹¹⁹ Bożena Witosz, „Anarchiczna” struktura opisu, s. 23.

¹²⁰ Marian Gawalewicz, *Mechesy*, t. 2, s. 320.

¹²¹ Ibidem, s. 322. W *Trędowatej* mówi się o różnicy „ras” między artystkami teatralnymi, a ponieważ wprowadza to chwilowe zamieszanie pojęciowe, dyskutanci zaczynają operować słowem „sfera”, odnosząc je do arystokracji. Helena Mniszek, *Trędowata*, s. 397.

¹²² Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, s. 15.

¹²³ Helena Mniszek, *Dziedzictwo*, s. 130.

¹²⁴ Por. Ferdynand Ossendowski, *Nauczycielka*, s. 28: „Pewnego razu dostał się do jej rąk zeszyt jakiegoś zagranicznego pisma ilustrowanego. Na tytułowej stronie umieszczona była fotokopia rzeźby, przedstawiającej uśpioną Psyche, nad którą w przelocie, spadając spod obłoków, mknął skrzydlaty Eros, muskając ustami wargi śpiącego dziewczęcia”.

¹²⁵ Bożena Mądra-Shallcross, *Cień i forma: O wyobraźni plastycznej Leopolda Staffa*, Szczecin: Glob 1987, s. 13. Formuła jest parafrazą tytułu eseju Michała Sobieskiego *Myśl a marmur*, w: idem,

galerią bohaterów-rzeźbiarzy (w powieści i dramacie), a także opisami rzeźb i pomników¹²⁶. Metaforyka „rzeźbiarska” zwracała uwagę nie tylko wysoką frekwencją, lecz i erudycyjnością, co stawiało przed odbiorcą poważne wyzwania poznawcze (np. „czysty attycki profil”¹²⁷, „starożytna linia kanonu Praksytelesa”¹²⁸).

W kontekście pojęcia rasa w opisach postaci używano kategorii: „klasyczny” oraz „harmonia” i „proporcja” (cechy arcydzieła rozumianego jako doskonałość wykonania¹²⁹). Ich ucieleśnieniem, materialną formą było ciało, przypominające artefakty rzeźbiarskie: „Biała jej szata spadała kształtem żywej kolumny z ramion obnażonych, raczej dziewczęcych, rzeźbione ręce puściła wzdłuż postaci, której skład harmonijny nie dawał wrażenia wielkości”¹³⁰. Pozytywna waloryzacja żywej rzeźby (jawne piękno) łączy się z dyskretnym kodem erotycznym.

Określenia „kanon” i „klasyczny” w niewielkim stopniu dotyczą kultury starożytnego Rzymu¹³¹. W omawianych utworach leksyka rzeźbiarska jest znakiem kultury helleńskiej: „sprawiała wrażenie greckiego marmuru, wprawionego w tanię ostatniej mody”¹³², „oko dochodzące prawie wypukłością do linii nosa, jak w typie greckim”¹³³, „kanon grecki”¹³⁴, „jak u greckich posągów”¹³⁵, „smukła, ślicznie zbudowana, o twarzy z greckiego posągu”¹³⁶, „wygląda pani jak grecki chłopiec”¹³⁷. „Gust klasycystyczny”¹³⁸ w drugiej połowie wieku XIX kierował się stroną antycznej Grecji (również z racji politycznych: pokonana militarnie Hellada narzucała zwycięskiej Romie swoją kulturę). Ugruntowana w przekazie kulturowym taksonomia typów ludzkich wpisywała się w nowy pogląd na świat, eksponujący biokulturowe kryteria odróżniania swoich od obcych. To przypomina, iż kult greckiej rzeźby i helleńskiej doskonałości ciała¹³⁹ był ważnym elementem ideologii niemieckiego nazizmu.

Kategoryzacja jest naturalną właściwością ludzkiego umysłu i podstawą poznania. Przeprowadzana ze względu na pojęcie rasy, może służyć różnym celom: warto pamiętać, iż jeśli ktoś zapanuje nad kryteriami kategoryzacji w złej wierze, to kategoryzacja może się przeistoczyć w segregację.

Interludia z pogranicza sztuki filozofii, Kraków: Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego 1912, s. 119–143. Notabene Sobeski pisał też o „artystycznym instynkcie rasy helleńskiej” (ibidem, s. 136).

¹²⁶ Zob. Dorota Kielak, *Figury kryzysu: Rzeźba w młodopolskiej powieści o artyście*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.

¹²⁷ Józef Weysenhoff, *Sprawa Dołęgi*, s. 18.

¹²⁸ Idem, *Jan bez ziemi*, s. 44.

¹²⁹ Eugenia Basara-Lipiec, *Arcydzieło: teoria i rzeczywistość*, Warszawa: Instytut Kultury 1997, s. 22.

¹³⁰ Józef Weysenhoff, *Unia*, s. 90, por. też Helena Mniszek, *Pustelnik*, s. 15, 94; Józef Weysenhoff, *Jan bez ziemi*, s. 70.

¹³¹ Józef Weysenhoff, *Unia*, s. 64.

¹³² Idem, *Jan bez ziemi*, s. 273.

¹³³ Idem, *Sprawa Dołęgi*, s. 58.

¹³⁴ Idem, *Hetmani*, s. 25.

¹³⁵ Kazimierz Tetmajer, *Anioł śmierci*, s. 2.

¹³⁶ Maria Rodziewiczówna, *Między ustami a brzegiem pucharu: Powieść*, część 1, Warszawa: Druk L. Bogusławskiego 1915, s. 4.

¹³⁷ Józef Weysenhoff, *Sprawa Dołęgi*, s. 210.

¹³⁸ Zofia Mocarska-Tycowa, *Wybory i konieczności: poezja Asnyka wobec gustów estetycznych i najważniejszych pytań swoich czasów*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2005, s. 121–148.

¹³⁹ Katarzyna Chiżyńska, *Inspiracje grecko-rzymskie w ideologii nazistowskiej*, „Colectanea Philologica” 2013, t. 16, s. 168–169.

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

- Kielak Dorota, *Figury kryzysu: Rzeźba w młodopolskiej powieści o artyście*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.
- Litwin Jadwiga, *Wykładowi językowe opisu (Na przykładzie opisu postaci)*, w: *O stylu poezji i prozy: funkcje, kategorie, struktury*, red. Teresa Ampel, Rzeszów: Wydawnictwo WSP 1995, s. 57–66.
- Lutowski Bolesław, *Wobec wznowienia kwestii polskiej*, Kraków: w Drukarni „Czasu” Fr. Kluzyckiego i Sp. 1899.
- Martuszevska Anna, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977.
- Mniszek Helena, *Dziedzictwo*, Poznań: Wielkopolska księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego 1927.
- Mniszek Helena, *Pustelnik*, Poznań: Wielkopolska księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego 1919.
- Mniszek Helena, *Trędowata*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1972.
- Ossendowski Ferdynand A., *Nauczycielka*, Poznań: Drukarnia Narodowa w Krakowie, miejsce wyd. Poznań [1935].
- Ostaszewska Danuta, Witosz Bożena, *Literackie konwencje opisu postaci*, w: *Tekst: Problemy teoretyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 211–224.
- Postać literacka: Teoria i historia*, red. Edward Kasperski, Brygida Pawłowska-Jądrzyk, Warszawa: Uniwersytet Warszawski 1998.
- Rodziewiczówna Maria, *Między ustami a brzegiem pucharu: Powieść*, część 1, Warszawa: Druk L. Bogusławskiego 1915.
- Weyssenhoff Józef, *Cudno i ziemia cudńska*, Warszawa: Wydawnictwo R. Wegner 1921.
- Weyssenhoff Józef, *Hetmani: Powieść współczesna*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1911.
- Weyssenhoff Józef, *Jan bez ziemi: Romans*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1929.
- Weyssenhoff Józef, *Sprawa Dołęgi*, Warszawa: Wydawnictwo Tygodnika Ilustrowanego 1901.
- Weyssenhoff Józef, *Syn marnotrawny*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1905.
- Weyssenhoff Józef, *Unia: Powieść litewska*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1910.
- Witosz Bożena, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1997.
- Witosz Bożena, *Pragmatyczny wymiar opisu*, w: *Tekst: Problemy teoretyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 197–210.

RACE AS A VALORIZING AND AESTHETIC CATEGORY
(ON THE EXAMPLE OF CHARACTER DESCRIPTION)*Summary*

The article discusses the concept of *race*, which was used in the Polish novel in the years 1870–1930. At that time, the concept became very popular in the language of the intelligentsia. The analysis showed the existence of three types of categorization of *race*:

a) ethnic (it included the semantics of the past, space, tribalism, heredity; it positively valorized OUR MEN and negatively STRANGERS),

b) socio-cultural (categories of heredity, family, kinship, sphere, custom, tradition, it was responsible for solidifying SOCIAL HIERARCHY),

c) aesthetic (the category of *race* in the character description concerned the face, arms and legs; the *racial* parts of the body positively valorized the character; aestheticism was based on frequent comparisons to the sculpture, the ideal of BEAUTY became the Hellenic type.

Trans. Izabela Ślusarek